

**Małgorzata Pięta-Kanurska**

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

## **NAJNOWSZE TENDENCJE ZACHODZĄCE W PRZESTRZENI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ Z UWZGLĘDNIENIEM MIAST**

Rozwój nauki i technologii na przełomie XX i XXI w. wymusił wiele zmian – w tym także w przestrzennej organizacji gospodarki globalnej. Istotnego znaczenia nabrało funkcjonowanie takich struktur organizacyjnych, jak sieci, które stanowią jednocześnie specyficzną konfigurację dla współpracujących przedsiębiorstw oraz przepływu informacji między *ekonomicznymi aktorami* [Lambooy 2002]. Dlatego także szeroko rozumiane informacje, a w dalszej kolejności innowacje, są obecnie istotnymi czynnikami warunkującymi dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny. Jednocześnie podkreśla się znaczenie odpowiednich ośrodków koordynujących i integrujących sieci. Możliwość tę w największym stopniu mają metropolie, traktowane jako ich węzły. Ich dynamiczny rozwój powoduje wiele implikacji społeczno-ekonomicznych w przestrzeni. W artykule tym przedstawiono jedynie wybrane, najbardziej ogólne tendencje wpływające na kształtowanie się współczesnych struktur przestrzennych. Podkreśla się przede wszystkim znaczenie ośrodków miejskich jako tych elementów przestrzeni, które ze względu na intensywny rozwój i koncentrację dużej liczby ludności oraz istotnych funkcji gospodarczych zajmują w nich istotne miejsce.

Rozpatrując współczesne kierunki kształtowania się przestrzeni, należy najpierw wyjaśnić pojęcie przestrzeni. Można zauważyć, iż jest ono rozumiane i definiowane na wiele sposobów. Co więcej, określenia te bywają także zmienne w czasie, co oznacza, iż samo podejście do tegoż pojęcia stale ewoluuje. Podstawowe sposoby rozumienia przestrzeni zaprezentowano w tab. 1.

W klasycznym sensie przestrzeń to trójwymiarowa rozciągłość (obszar), mająca atrybuty jednorodności, nieskończoności i nieograniczoneści. Zachodzą w niej wszystkie zjawiska fizyczne. Jest to również miejsce zajmowane przez przedmioty materialne. Pojęcie przestrzeni ewoluowało w miarę rozwoju nauk zajmujących się poznaniem otaczającej człowieka rzeczywistości. Początkowo traktowano ją jako

Tabela 1. Podstawowe sposoby rozumienia przestrzeni

Wyszczególnienie	Sposób interpretacji
Przestrzeń fizykalna (fizyczna)	• Trójwymiarowa rozciągłość (obszar) o jednorodnym, nieskończonym i nieograniczonym charakterze, w której zachodzą wszystkie zjawiska fizyczne
Czasoprzestrzeń	• Zbiór wszystkich zdarzeń fizykalnych zachodzących w przestrzeni i czasie
Przestrzeń absolutna	• Nieokreślony, nieograniczony i nieskończony obszar mieszczący wszystkie byty przestrzenne
Przestrzeń kosmiczna	• Przestrzeń rozpościerająca się poza obszarem atmosfery Ziemi
Przestrzeń międzyplanetarna	• Przestrzeń kosmiczna w obrębie Układu Słonecznego
Przestrzeń matematyczna	• Zbiór dowolnych obiektów (punktów, funkcji, wektorów, liczb itd.), między którymi ustalone zostały pewne relacje
Przestrzeń geograficzna	• Niejednorodna, trójwymiarowa przestrzeń obejmująca elementy tworzące powierzchnię Ziemi
Przestrzeń geodezyjna	• Trójwymiarowa homogeniczna i izotropowa przestrzeń określana w wyniku pomiaru geodezyjnego, wykorzystywana w geografii i geodezji
Przestrzeń filozoficzna	• Według Platona jest to zbiornik, w którym mieszczą się zarówno przedmioty dostępne poznaniu zmysłowemu, jak i idee. Z kolei według Arystotelesa przestrzeń to konieczna i powszechna forma rzeczy materialnej związana z kategorią miejsca. Według Kanta to jedna z dwóch podstawowych (obok czasu) subiektywnych form doświadczenia zmysłowego
Przestrzeń fazowa	• Przestrzeń wszystkich pędów uogólnionych i współrzędnych uogólnionych układu fizycznego określających stan (fazę) układu
Przestrzeń probabilistyczna	• Struktura złożona ze zbioru zdarzeń elementarnych $\Omega$ , zbioru zdarzeń losowych (pewna rodzina podzbiorów zbioru $\Omega$ ) oraz rozkładu prawdopodobieństwa (funkcja określona na zbiorze zdarzeń losowych)
Przestrzeń psychologiczna	• Przestrzeń o mieszanym charakterze, obejmująca elementy realne i wyobraźnię, w ramach której zachodzą psychiczne procesy ludzkie

Źródło: [Czaja 2002, s. 346].

stabilną, niezmienną przestrzeń o charakterze geodezyjnym, bez łączenia jej z czasem i dynamicznymi zmianami. We współczesnej nauce jest traktowana łącznie z czasem w ramach kategorii czasoprzestrzeni (np. ten sposób rozumienia przestrzeni jest charakterystyczny dla skandynawskiej szkoły geograficznej) [Czaja 2002]. W naukach geograficzno-ekonomicznych można wyróżnić kilka typów przestrzeni, tj. geodezyjną, geograficzną i ekonomiczną (społeczno-ekonomiczną) [Kuciński 1994]. Przestrzeń geodezyjna wynika z pomiarów wielkości i kształtu kuli ziemskiej. Pojęcie to nie uwzględnia jakościowego zróżnicowania powierzchni Ziemi. Natomiast zróżnicowanie to uwzględnia przestrzeń geograficzną, która właśnie oznacza jakościowo zróżnicowaną powierzchnię Ziemi. Jest ona ograniczona rze-

czywistymi lub umownymi granicami, dzieli się ją więc na krainy naturalne lub regiony fizyczno-geograficzne [Słodczyk 2001, s. 11].

W analizie procesów rozwojowych istotna jest przede wszystkim przestrzeń społeczno-ekonomiczna. Termin ten stanowi rozszerzenie pojęcia przestrzeni ekonomicznej, z podkreśleniem roli człowieka jako podmiotu ją kształtującego. Odzwierciedla ona całość życia zbiorowości ludzkich [Słodczyk 2001, s. 12]. Tworzą ją więc obszary, na których żyją i działają ludzie i które stale lub sezonowo wykorzystywane są przez człowieka. Jest ona częścią przestrzeni geograficznej [Winiarski 1985, s. 196]. Ujmując to innymi słowami, w obrębie przestrzeni społeczno-ekonomicznej są rozmieszczone wszystkie osiedla ludzkie oraz wszelka działalność produkcyjna i nieprodukcyjna człowieka [Kuciński 1994, s. 16]. Przestrzeń ta może mieć różne cechy związane zarówno z charakterem działalności (aktywności) prowadzonej przez człowieka, jak i z cechami geograficzno-przyrodniczymi. S. Czaja stwierdza zatem, iż może być ona przestrzenią pierwotną lub wtórną, zamkniętą lub otwartą, zagospodarowaną w pełni lub nie, kompleksową lub selektywną (monokulturową), zwartą lub rozczłonkowaną, stabilną lub niestabilną, homogeniczną lub heterogeniczną oraz ciągłą lub nieciągłą (por. tab. 2).

Tabela 2. Cechy i sposoby ich przejawiania się przestrzeni społeczno-ekonomicznej

Cecha	Sposób przejawiania się
Pierwotność lub pochodność (wtórnosc)	• Pierwotnymi nazywamy te formy przestrzeni społeczno-ekonomicznej, które powstały w wyniku samodzielnych i dostosowanych do potrzeb procesów rozwoju. Pochodność polega na dostosowaniu do terenów rozwiniętych
Zamkniętość lub otwartość	• Zamkniętymi są te formy przestrzeni społeczno-ekonomicznej, w których większość podstawowych elementów przestrzeni jest już zagospodarowana. W otwartych przestrzeniach widoczna jest silna ekspansja
Stopień zagospodarowania	• Poszczególne przestrzenie mogą być zagospodarowane w różnym stopniu, co oznacza, że ich elementy strukturalno-funkcjonalne są wykorzystane w różnym stopniu
Kompleksowość lub selektywność	• Kompleksowość polega na wszechstronnym wykorzystaniu elementów strukturalno-funkcjonalnych, natomiast selektywność na wykorzystaniu wybranych elementów, z wyraźnym ograniczeniem innych
Zwartość lub rozczłonkowanie	• Cecha ta wyraża miejsce i sposoby realizacji poszczególnych funkcji przestrzeni społeczno-ekonomicznej
Stopień stabilności	• Cecha ta wyraża tempo zmian realizowanych funkcji
Stopień jednorodności	• Stopień jednorodności wyraża podatność na nowe formy zagospodarowania. Heterogeniczność pozwala tylko na niektóre formy działalności, utrudnia zaś inne. Homogeniczność czyni przestrzeń bardziej podatną na przyjmowanie nowych form użytkowania. Rośnie jej kompleksowość
Ciągłość lub nieciągłość	• Ciągłość oznacza, że eliminowane są tereny gospodarczo niewykorzystywane i niwelowane różnice w rozwoju poszczególnych jednostek przestrzennych

Źródło: jak do tab. 1.

W rozważaniach dotyczących przestrzeni społeczno-ekonomicznej należy podkreślić aspekt społeczny, jako że to ludzie właśnie są podmiotami, a zarazem inicjatorami oraz odbiorcami procesów rozwojowych w niej zachodzących. Dlatego też B. Jałowiecki wprowadza takie pojęcie jak „społeczne wytwarzanie przestrzeni”. Wyróżnia on za H. Lefebvrem cztery tezy o przestrzeni, z których jedna zasługuje na szczególną uwagę, podkreśla ona bowiem społeczny aspekt przestrzeni. H. Lefebvre przyjmuje w niej, że przestrzeń jest wytworem społecznym, stwierdzalnym przed wszelkim teoretyzowaniem na podstawie empirycznego opisu. Dla jednych jest wytworem historii, dla innych – różnych ludzkich działań, np. rolnictwa, rzemiosła, przemysłu. Inaczej mówiąc, przestrzeń jest rezultatem pracy i podziału pracy. W tym sensie jest miejscem ludzi oraz wyprodukowanych przez nich przedmiotów i rzeczy, które ją zajmują, oraz ich podzespołów, wytworzonych, zobiektywizowanych, a zatem „funkcjonalnych”. Jest wreszcie obiektywizacją tego, co społeczne, a w konsekwencji tego, co duchowe. Oznacza to, iż za sposobem wytwarzania przestrzeni kryją się także systemy wartości. Inaczej bowiem użytkowali przestrzeń ludzie epoki preindustrialnej, odmiennie podchodzą do niej społeczeństwa współczesne. Ci pierwsi traktowali siebie jako część przyrody, w związku z czym przestrzeń była dla nich środowiskiem postrzeganym w sposób naturalny od wewnątrz i dlatego nie mogła być przedmiotem manipulacji. W efekcie uprzemysłowienia i industrializacji przestrzeń zaczęto postrzegać jako środek do osiągania celów gospodarczych, a w związku z tym traktować ją instrumentalnie [Jałowiecki 1988, s. 11-12].

Takie podejście do przestrzeni wywołuje jednak wiele niekorzystnych skutków społeczno-gospodarczych. Zanim jednak zostaną one przedstawione, warto przyrzeć się specyfice współczesnej gospodarki światowej, która obecnie podlega dynamicznym procesom przemiany organizacji i funkcjonowania. Gospodarka ta wytwarza nową formę organizacji. Jak twierdzi M. Castells, w gospodarce tej po raz pierwszy podstawową jednostką organizacji gospodarczej jest sieć (a nie np. przedsiębiorstwo), składająca się ze zróżnicowanych podmiotów organizacyjnych, które stale się zmieniają w ciągłym procesie przystosowania do środowiska i struktury rynku [Jałowiecki 1999, s. 28]. Dotychczas funkcjonująca organizacja pionowa (terytorialna), charakterystyczna dla epoki fordyzmu, jest zastępowana przez elastyczne poziome struktury sieciowe [Williams, Clarke, Owen 1998, s. 290]. Powoduje to, że dotychczasowa struktura osadnicza, która domykała się w obrębie terytorium narodowego, obecnie jako nowoczesna struktura sieciowa przekracza granice państw [Jałowiecki 1999, s. 29]. Oprócz sieci lokalnych, regionalnych i krajowych ważną rolę odgrywają sieci rozproszone na większych przestrzeniach, tj. mające zasięg ponadkrajowy i globalny.

Spektakularny rozwój układów sieciowych jako głównej formy organizacji gospodarczej, zwłaszcza sieci o charakterze globalnym, stawia w nowym świetle rolę przestrzeni w procesach społeczno-gospodarczych. Istotne znaczenie mają w niej odpowiednie ośrodki koordynujące i integrujące. Są nimi węzły sieci, utożsamiane

z biegunami wzrostu. Mają one charakter szeroko rozumianych centrów decyzyjnych. W rozwoju tych węzłów istotna rola przypada wielkim miastom, łączącym regionalne (krajowe) otoczenie gospodarcze z gospodarką globalną. Sprawia to, że wielkie miasta-metropolie stają się atrakcyjnym miejscem lokalizacji dla korporacji transnarodowych oraz firm świadczących wyspecjalizowane usługi na skalę globalną, a także centrami rynku kapitałowego [Smętkowski 2001, s. 85]. W tak zorganizowanej przestrzeni niezbędne jest funkcjonowanie doskonałej siatki połączeń transportowych i telekomunikacyjnych [Siemiński, Straszak 2002, s. 5-8]. J. Rimmer wskazuje, iż obecnie można mówić o „czwartej rewolucji logistycznej”<sup>1</sup>, która charakteryzuje się istnieniem nowej, gęstej, wielowarstwowej sieci transportowej. Tworzą ją szybkie, choć mało pojemne połączenia między centrami wymiany – sieć drogową wraz z systemami kontroli ruchu i monitoringu satelitarnego, sieć telekomunikacyjna i sieć lotnicza.

W efekcie tych przemian przestrzeni przestaje być – jak podkreśla F. Ascher – czynnikiem określającym dostęp do środków komunikacji, natomiast zamiast tego pojawia się inny czynnik, różnicujący podmioty w niej funkcjonujące, a mianowicie możliwość kontroli sieci, jej węzłów i banków danych [Jałowicki 1999, s. 29]. Dlatego niezmiernie istotną rolę odgrywają szeroko rozumiana informacja [Hermansen 1974, s. 244-285] i jej przepływy. We współczesnej gospodarce można mówić o przewadze informacji nad materią. Jest to więc gospodarka niematerialna, w której transport materiałów jest zastępowany przez przepływ danych, wymiana informacji staje się ważniejsza niż wymiana towarów [Niedzielska 1998, s. 25]. W efekcie informacja występuje w charakterze zarówno towaru, jak i zasobu produkcyjnego. Upowszechnienie zastosowań informacji jako czynnika produkcji z jednej strony wywołuje stopniowe zanikanie tradycyjnych dziedzin wytwarzania, a z drugiej – powstawanie nowych dziedzin oraz zmiany technologiczne i organizacyjne w pozostałych segmentach gospodarki, a także, co już podkreślano, zmiany przestrzennej organizacji działalności gospodarczej w organizację sieciową [Olechnicka 2000, s. 46]. Wynika to z tego, iż sieci stanowią generację układów organizacyjnych najlepiej dostosowaną do wymagań rozpoczętej w końcu ubiegłego stulecia piątej długiej fali cyklu N.D. Kondratiewa<sup>2</sup>. Rozpatrując specyfikę procesów gospodarczych charakterystyczną dla tej fali, C. Freeman przyjmuje, że ist-

<sup>1</sup> Poprzednie trzy rewolucje były związane z: XI w. – rozwojem żeglugi przybrzeżnej, XVI w. – rozwojem transportu transoceanicznego, oraz XIX w. – z rewolucją przemysłową wykorzystującą transport kombinowany morsko-śródlądowo-kolejowy.

<sup>2</sup> N.D. Kondratiew w latach dwudziestych XX w. sformułował teorię, która zakłada, iż od końca XVIII w. rozwój przemysłu, a tym samym gospodarki, można przedstawić jako cykl długich, trwających 50 lat fal, składających się z czterech faz: koniunktury, recesji, depresji i ożywienia. Podstawą teorii jest twierdzenie, że każda fala to wynik zmiany paradygmatu techniczno-ekonomicznego, który pociąga za sobą wiele zmian w zakresie systemu produkcji oraz organizacji gospodarczej, a także zmiany społeczne. Por. [Olechnicka 2000, s. 46].

nienie odpowiednich sieci jest sprawą zasadniczą zarówno dla gromadzenia, jak też dla obróbki i przetworzenia informacji pochodzących z różnych źródeł w użyteczną wiedzę o projektowaniu, wytwarzaniu i sprzedawaniu nowych wyrobów i technologii, czyli innowacji. Co więcej, w kontekście znaczenia przestrzeni we współczesnych procesach rozwoju mówi się o innowacji w szerokim znaczeniu, czyli takiej, która oprócz zjawisk technicznych obejmuje także zjawiska ekonomiczne i organizacyjne zarówno w procesie wytwarzania, zbytu, jak i w procesie konsumpcji [Korenik 2003, s. 6].

Wymienione zjawiska i procesy zachodzące obecnie, tj. rozwój układów sieciowych oraz metropolii jako ich węzłów, a także towarzyszący tym procesom wzrost znaczenia informacji i innowacji, łączy w spójną całość L.H. Klaassen. Wyjaśnia on, że ścisły związek między systemami miejskimi a układami przepływu informacji (będącej, jak już wspomniano, podstawowym czynnikiem kreacji innowacji) wynika z tego, iż metropolie, funkcjonując jako węzły sieci, mają największe możliwości generowania i absorpcji innowacji. Jak już wspomniano wcześniej, sieć umożliwia bowiem większą liczbę kontaktów, sprzyjających przepływowi informacji. Poza tym, jak wskazuje Törnqvist: „podstawowym czynnikiem pobudzającym w procesie urbanizacji [...] jest potrzeba kontaktów i wymiany informacji między rosnącymi, wyspecjalizowanymi funkcjami operatywnymi w społeczeństwie” [Misra 1974, s. 301]. Oznacza to, iż procesy te wzajemnie się przenikają i warunkują.

Z tego względu coraz więcej uwagi poświęca się badaniom procesu metropolizacji. Proces ten w istotny sposób implikuje przemiany w przestrzeni. Przekształcanie się miasta w obszar metropolitalny powoduje wiele zmian struktury społeczno-ekonomicznej poszczególnych obszarów (np. regionów), a także samego miasta. Pierwsze stadium rozwoju miasta wiąże się z postępową koncentracją ludności i życia gospodarczego na jego obszarze. Drugie dotyczy przestrzennego wzrostu miasta w wyniku wchłaniania jednostek osadniczych miejskich i wiejskich położonych w pobliżu głównego miasta. Ponadto wzrost obszaru metropolitalnego następuje wzdłuż linii transportowych o dużym natężeniu. Prowadzi to do trzeciego stadium, w którym pojawiają się procesy dekoncentracji i współśrodkowego rozszerzania się terenów zabudowanych. Natomiast czwarte stadium charakteryzuje się polaryzacją funkcji i gęstości zaludnienia w sferze podmiejskiej oraz formowaniem się systemu ośrodków satelitarnych, które nadają miastu charakter obszaru metropolitalnego lub miasta regionu. Obszary metropolitalne określa się jako zaawansowaną formę zespołu osadniczego, w której dominującymi cechami są koncentracja ludności pozarolniczej, produkcji i usług. Wielofunkcyjny i wyspecjalizowany w zakresie produkcji i usług obszar metropolitalny zaspokaja potrzeby swoich mieszkańców i otaczającego go regionu. Przemiany wewnętrznej organizacji miasta i jego przekształcenie się w obszar metropolitalny są konsekwencją wzrostu ruchliwości człowieka oraz postępu funkcjonalnej i morfologicznej integracji. Obszary metropolitarne obejmują zarówno układy monocentryczne, zwane aglomeracjami

miejskimi, jak i układy policentryczne, zwane konurbacjami [Budzynowska 2002, s. 37]. Każda metropolia ma najwyższą formę organizacji struktury przestrzennej i czynników funkcjonalnych. Dlatego też w systemie osadniczym współczesnej gospodarki obszary metropolitarne zajmują szczególne miejsce. Tworzą główny podsystem osadniczy w systemie osadniczym poszczególnych krajów oraz kontynentów, metropolie zaś, traktowane jako węzły sieci (bieguny wzrostu), decydują o rozwoju społeczno-gospodarczym przestrzeni społeczno-ekonomicznej.

Należy podkreślić, iż do najważniejszych zmian, które znacznie przyspieszyły proces rozwoju obszarów metropolitalnych, należy przesunięcie się ciężaru gospodarki kapitalistycznej z wytwórczości przemysłowej do sfery usług. Jednocześnie wystąpiło także zjawisko delokalizacji i dekoncentracji fabryk z okręgów przemysłowych do obszarów dotychczas słabo lub wcale nieuprzemysłowionych w państwach rozwiniętych i/lub do krajów Trzeciego Świata. Delokalizacja wynikała z konieczności poszukiwania tańszej siły roboczej oraz możliwości obniżki kosztów dzięki mniej rygorystycznym wymogom ochrony środowiska. Jednocześnie delokalizacja produkcji spowodowała konieczność wzmocnienia centrów zarządzania i finansowania tej działalności. To zaś spowodowało zwiększenie zapotrzebowania na usługi finansowe, doradcze, prawnicze i reklamowe, świadczone w metropoliach. Zjawisko to dotyczy nie tylko państw będących siedzibą wielkich korporacji, lecz i innych krajów na całym niemal świecie. Jest ono uznawane – zdaniem S. Sassena – za jedną z głównych przyczyn metropolizacji i kształtowania się miasta globalnego [Jałowiecki 2002, s. 218-219].

Zmiany te powodują także szczególne konsekwencje społeczne. Wspomniany wyspecjalizowany sektor usług wymaga zatrudniania personelu o najwyższych kwalifikacjach, uzyskującego bardzo wysokie zarobki. Jednocześnie rośnie zapotrzebowanie na osoby z niskimi kwalifikacjami, potrzebne do wykonywania prostych czynności obsługowych. Osiągający bardzo wysokie dochody specjaliści zwiększyli zapotrzebowanie na luksusowe sklepy i usługi, których główną klientelą poprzednio była o wiele mniej liczebna, tradycyjna burżuazja. Ponadto, specjaliści tych cechuje, niezależnie od ponadprzeciętnych dochodów, również specyficzny styl życia (np. ze względu na charakter wykonywanej pracy bardzo często korzystają z hoteli, restauracji, usług osobistych). Tworzą oni, z powodu wysokich dochodów i specyficznego stylu życia, klasę metropolitalną. Do obsługi tej klasy jest zatrudniany w hotelach, restauracjach i innych usługach stosunkowo nisko kwalifikowany personel. Pracownicy ci otrzymują niskie zarobki, są często zatrudniani w niepełnym wymiarze godzin bądź „na czarno”, nie mają pewności zatrudnienia. W znacznej części pracownikami tymi są kobiety. Następuje wyraźne rozwarstwienie społeczne na silną ekonomicznie klasę metropolitalną oraz liczniejszą grupę osób o niskich zarobkach. W wielkich miastach Europy ok. 30% mieszkańców znajduje się w sytuacji niestabilnej, 50% należy do klasy średniej, a pozostałych 10-20% to klasa metropolitalna [Wyganowski 1999, s. 3]. Z jednej więc stro-

ny w wielkich miastach żyje silna ekonomicznie klasa metropolitalna, osiągająca bardzo wysokie dochody, a z drugiej – nieporównywalnie liczniejsza kategoria osób, które cechują niskie zarobki i niepewność zatrudnienia. Są to nowe warstwy pośrednie. Ta ekonomiczna i społeczna polaryzacja dokonuje się zarówno kosztem przedstawicieli tradycyjnej miejskiej klasy średniej, wypychanej z handlu i usług przez wielkie międzynarodowe sieci, jak i kosztem przedstawicieli tradycyjnej klasy robotniczej, korzystającej poprzednio z ochrony potężnych związków zawodowych, dbających o pewność zatrudnienia i stały wzrost płacy [Jałowiecki 2002, s. 219-220].

Kształtowanie się nowej struktury społecznej ma swoje odzwierciedlenie także w przestrzeni miast. Badania społeczno-przestrzennej struktury miast europejskich i amerykańskich pokazują wyraźnie, że rozmieszczenie poszczególnych warstw społecznych jest wynikiem procesu segregacji, a także agregacji. Proces ten jest wywołany przez takie czynniki, jak: rynek nieruchomości, a więc ceny mieszkań, rozmieszczenie szkół lepszej i gorszej jakości, strategie rodzinne: relacje miejsca zamieszkania do miejsca pracy, cykl życia rodziny [Jałowiecki 1999, s. 244-258]. Charakteryzuje się on wzrostem zróżnicowań społeczno-przestrzennych, widocznym w znacznym rozszerzeniu się już istniejących oraz pojawianiu się nowych obszarów nędzy i bogactwa w miastach. Oznacza to, iż powstawaniu enklaw luksusowej zabudowy towarzyszy jednocześnie zjawisko ubóstwa miejskiego. Zazwyczaj zwracano na nie uwagę szczególnie w odniesieniu do krajów Trzeciego Świata. Jednak od wielu lat jest ono także jednym z ważniejszych problemów polityki społecznej w miastach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej [Węclawowicz 2002, s. 74]. Problem ten nie omija również Polski. Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. obserwuje się gwałtowne narastanie ubóstwa. Przyczyn tego zjawiska nie można jednak jednoznacznie wiązać z transformacją społeczno-gospodarczą po roku 1989. Natomiast upatruje się ich w powstaniu możliwości ujawnienia jego skali. Wydaje się także, że ubóstwo w polskich miastach, podobnie jak to się stało już dawno w miastach Europy Zachodniej, przestaje być skutkiem wyłącznie bezrobocia, niskich kwalifikacji i marginalizacji rynku pracy [Grotkowska-Leder 2002]. W miastach Europy Zachodniej ubóstwo obejmuje te grupy społeczne, które zostają odsunięte i są przegrane w wyniku nowych regulacji ekonomicznych, społecznych i politycznych, spełniających wymagania procesu globalizacji gospodarek miast [Jałowiecki 1999, s. 81].

Innym istotnym czynnikiem zachodzącej segregacji w przestrzeni miast jest towarzyszący jej proces gentryfikacji. Pojęcie to zostało po raz pierwszy użyte przez R. Glassa w 1964 r. w badaniach przekształceń przestrzennych Londynu i szybkich zmian struktury społecznej dzielnic centralnych. Gentryfikacja, czyli tzw. uburżuazjowanie, jest procesem zasiedlania przez ludzi zamożnych dzielnic, dotychczas zamieszkałych przez ludzi ubogich lub też wykorzystywanych przez rzemiosło i przemysł. Renowacja może mieć charakter planowy, inicjowany przez władze miasta, lub spontaniczny – wywołany uprzednimi prestiżowymi inwesty-



cjami, które następnie wpływają na zmianę przestrzennego i społecznego oblicza danej dzielnicy miasta [Jałowiecki 1999, s. 81]. Gentryfikacja nie ogranicza się więc tylko do zmian społeczności miasta, gdyż pociągają one za sobą (inicjują) poważne przekształcenia w gospodarce miast, m.in. przez wzrost wymagań i oczekiwań formułowanych pod adresem jego elementów. W takim podejściu gentryfikacja jest rozumiana jako proces swoistego „uszlachetniania” poszczególnych elementów miasta przez podnoszenie jakości usług tam świadczonych we wszystkich dziedzinach życia człowieka, a pierwotnym jej zjawiskiem są przemiany zachodzące wśród mieszkańców [Korenik 2003a].

W literaturze można spotkać opisy zachodzącego procesu gentryfikacji wielu miast europejskich, tj. Paryża, Amsterdamu, Budapesztu i Londynu [Jałowiecki 1999, s. 249-251]. W charakterystykach tych nacisk kładzie się przede wszystkim na pozytywne aspekty tego procesu. Jednak zmiany nią wywołane powodują także pewne negatywne konsekwencje. Dlatego też interesującym przykładem skutków gentryfikacji centrum miasta może być opis Birmingham, odzwierciedlający zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty tego procesu.

Birmingham jest drugim co do wielkości miastem angielskim. Przed rozpoczęciem gentryfikacji zwykło być synonimem degradacji zabudowy miejskiej. Centrum miasta stanowiły opustoszałe betonowe zabudowania i wiadukty. Dlatego też w końcu lat osiemdziesiątych XX w. władze miejskie zdecydowały się na odwrócenie tej niekorzystnej dla rozwoju miasta sytuacji. Dokonano renowacji centralnej części miasta, która dzięki zarówno publicznym, jak i prywatnym środkom odniosła sukces. Powstały ponad trzy tysiące nowych jednostek mieszkalnych w centrum miasta, wokół których w miarę napływu nowych mieszkańców ulokowały swą działalność centrale firm, sklepy, centrum handlowe i instytucje usługowe, otwarto także nowy college prawa. Jednocześnie oprócz tych pozytywnych przemian wystąpiły niestety pewne negatywne skutki tego procesu. Podczas gdy centrum prosperowało, dzielnica mieszkalna (*inner suburbs*) znajdująca się między nim a luksusowymi przedmieściami niedaleko centrum popadała w ruinę. Angielscy urbaniści określili to zjawisko „efektem pączka” (ang. *doughnut*), który mylnie opisuje zjawisko przeciwne do „efektu pączka” (am. *donut*), na co wskazują z kolei amerykańscy urbaniści. „Pączek amerykański to słodka oponka z pustym środkiem, będąca doskonałą metaforą bogatych przedmieść dookoła podupadających dzielnic miasta. Pączek brytyjski to kawałek obojętnych węglowodanów z dżemem w środku, opisujący bogaty rozwój dzielnic miasta otoczonych przez akry mroku”. W związku z sytuacją zaistniałą w Birmingham brytyjskie Stowarzyszenie Planowania Miasta i Kraju (TCPA) zwróciło uwagę na to, że „przedmieścia zostały pozostawione w tyle, w gorączce udoskonalania centralnych dzielnic miasta”. W wielu mieszkalnych dzielnicach miasta niedaleko centrum infrastruktura podupada, usługi zostają przenoszone. Wiele z tych obszarów w Birmingham obecnie określa się jako „pustynie żywności”: sprzedawcy żywności wyprowadzili się bądź do drogiej

sklepów w centrum miasta, bądź do supermarketów poza miastem. Różnice w cenach domów są odzwierciedleniem zaistniałej sytuacji; są one ponad 2,5 razy wyższe w centrum. W wyniku procesu gentryfikacji centrum pogorszyła się sytuacja na przedmieściach miasta. Należy podkreślić, iż Birmingham to nie jedyne miasto, które boryka się z problemami przedmieść. Stowarzyszenie TCPA opracowało raport na ten temat dla stowarzyszenia „Wielki Londyn” (GLA). Opisuje w nim niekorzystne zmiany w uprzędnio prosperujących obszarach, takich jak Surbiton, Barnet czy Colliers Wood [Britain... 2002, s. 48]. Można więc stwierdzić, iż gentryfikacja, która w istocie jest bez wątpienia pozytywnym zjawiskiem, wymaga niejako szerszego i bardziej kompleksowego ujęcia i powinna dotyczyć nie tylko centralnych części, ale i całego obszaru miasta.

Podsumowując, należy stwierdzić, że tendencje zachodzące obecnie w gospodarce światowej sprzyjają rozwojowi obszarów metropolitalnych. Sposób, w jaki się on dokonuje, w znacznym stopniu pogłębia zróżnicowania ekonomiczne i społeczne. W jego efekcie tworzy się podzielone społeczeństwo, w którym dochodzi do segregacji przestrzennej pewnych grup społecznych i przesunięcia ich w rejony o niższym standardzie życia. Ponadto obszary miejskie, pomimo że bardzo się od siebie różnią, borykają się z podobnymi problemami. Przykładem może być choćby problem wysokiego bezrobocia w miastach. Okazuje się, iż wzrost PKB nie zawsze prowadzi do tworzenia nowych miejsc pracy. Badania wskazują, że bezrobocie w miastach jest wyższe od średniej dla całej Unii Europejskiej. Zauważa się także, iż problemem miast są usługi publiczne. Sektor usług tworzy 60-80% wszystkich miejsc pracy w miastach, z czego jedna trzecia to usługi nierynkowe (administracja publiczna, szkolnictwo, ochrona zdrowia itd.).

Można zatem stwierdzić, że postęp procesów urbanizacji nie idzie w parze ze wzrostem jakości życia, który powinien być efektem rozwoju społeczno-gospodarczego. Zwraca się uwagę na zjawisko rozprzestrzeniania się miast<sup>3</sup>, którego konsekwencją jest wręcz pogarszanie się jakości życia w miastach. W drugiej połowie XX w. zdecydowana większość dużych miast europejskich utraciła swą dawną cechę zwartości. Prowadzi to do powstania miejskich aglomeracji, coraz bardziej energochłonnych i kosztownych, zarówno w ich budowie, jak i w eksploatacji, niszczących przyrodnicze środowisko. Należy stwierdzić, że na całym świecie w aglomeracjach następuje potęgujący się kryzys, spowodowany motoryzacją i

<sup>3</sup> Definicja zaprezentowana przez Izbę Reprezentantów w ustawie „Urban Sprawl and Smart Growth Study Act”. Według niej rozprzestrzenianie się miast to: „każda zmiana w sposobie użytkowania przestrzeni poza terenem centralnym miasta, która prowadzi do częściowego rozproszenia budownictwa mieszkaniowego lub handlowego, oraz jest nią każda zmiana, która wiąże się z utratą otwartej przestrzeni, gospodarstw rolnych, przyrody ożywionej, wartości przyrodniczych, krajobrazowych, kulturowych i rekreacyjnych lub która może skutkować podwyższonymi wydatkami publicznymi na infrastrukturę, instytucje publiczne lub transport i zmniejszać chęć inwestowania w starych centrach i przedmieściach miejskich”. Patrz [Kamienicki 2002, s. 14].

niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się miast. Jest on funkcją modernizacji i wzrostu dochodów, a także migracji z centrum miast. W miarę wzrostu liczby samochodów w miastach szczególnie uciążliwym problemem stały się korki uliczne i zanieczyszczone powietrze. Funkcje miasta, takie jak budownictwo mieszkaniowe, zapewnienie miejsca pracy i zakupów, w niekontrolowany sposób rozprzestrzeniają się na tereny wiejskie, powodując wiele niekorzystnych skutków. Przejawem tego są: korki uliczne, wydłużenie dojazdów, ograniczające czas poświęcany na pracę i życie rodzinne, pogarszanie czystości powietrza i wody, utrata terenów rolnych, otwartych pól i lasów, wzrost siły powodzi. Natomiast do społecznych skutków występujących w centralnych częściach obszarów metropolitalnych można zaliczyć problem zagęszczenia ludności, alienację w tłumie, wzrost przestępczości [Kamienicki 2002, s. 8-15].

Zagadnienie rozprzestrzeniania się miast w coraz większym stopniu dotyczy także Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Polski. W okresie transformacji ustrojowej proces rozrastania się miast przebiegał w sposób prawie całkowicie pozbawiony kontroli, mimo że władze lokalne dysponują pewnymi możliwościami formalnoprawnymi, warunkującymi bardziej zrównoważony ich rozwój. W Krakowie, Warszawie i Łodzi maleje liczba mieszkańców centralnych dzielnic, wzrasta zaś w przedmieściach i w gminach sąsiednich. Ponieważ fenomen obszarów metropolitalnych nie został ujęty w ramy prawne, decyzje podejmowane przez poszczególne gminy z bezpośredniego otoczenia miast nie uwzględniają uwarunkowań układu metropolitalnego.

Tendencje widoczne w rozwoju gospodarki globalnej pozwalają na stwierdzenie, że w najbliższej przyszłości należy oczekiwać dalszego dynamicznego rozwoju miast. Jednakże należy mieć na względzie także negatywne skutki tego procesu. Przeciwwagą dla rozprzestrzeniania się miast ma być „wzrost rozumny” [Kamienicki 2002, s. 12]. Zwolennicy „rozumnego wzrostu” miast postulują m.in. wyznaczanie granic wzrostu dla terenów zurbanizowanych, ukierunkowanie urbanizacji na tereny niezagospodarowane wewnątrz terenów zurbanizowanych, rozwijanie transportu publicznego w celu ograniczenia korzystania z indywidualnych samochodów, wprowadzenie koncepcji zalecających niewielkie poszerzenie ulic i pojemności autostrad, rozwój małych sklepów z niewielkimi parkingami, lokalizowanymi wewnątrz miast. Podobne kierunki działań można uchwycić także w koncepcji wzrostu zrównoważonego, która to koncepcja rozwoju społeczno-ekonomicznego gospodarki światowej jest już powszechnie postulowana jako właściwy kierunek działań poszczególnych podmiotów kształtujących przestrzeń społeczno-ekonomiczną. Warto podkreślić, że wielkie znaczenie w tej koncepcji przypisuje się dbałości o środowisko człowieka oraz zachowaniu w nim szerzej rozumianego ładu przestrzennego.

## Literatura

1. Britain, *The Doughnut Effect; Cities*, The Economist, London 2002.
2. Budzynowska O., *Obszary metropolitalne, ich struktura i funkcje w układach terytorialnych*, „Samorząd Terytorialny” 2002 nr 10.
3. Czaja S., *Problem ryzyka przestrzennego w teorii ekonomii*, [w:] *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*, red. E. Sobczak, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 939, AE, Wrocław 2002.
4. Gawlikowska-Hueckel K., Hildebrant A., Umiński S., *Jakość życia w miastach – powiatach grodzkich*, www.cedewu.pl.
5. Grotkowska-Leder J., *Fenomen wielkomiejskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.
6. Hermansen T., *Systemy informacji dla potrzeb planowania rozwoju regionalnego*, [w:] *Planowanie rozwoju regionalnego w świetle doświadczeń międzynarodowych*, red. A. Kukliński, PWE, Warszawa 1974.
7. Jałowiecki B., *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, KiW, Warszawa 1988.
8. Jałowiecki B., *Metropolie*, Wyd. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 1999.
9. Jałowiecki B., *Współczesne przekształcenia struktury osadniczej i przestrzeni miejskiej*, [w:] *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, red. J. Kołodziejki, T. Parteka, Biuletyn KPZK PAN z. 186, Warszawa 1999.
10. Jałowiecki B., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
11. Kamienicki K., *Rozprzestrzenianie się miast – współczesny problem, niezależnie od stopnia kontroli zjawiska*, [w:] *Miasto za miastem. Raport*, red. K. Kamienicki, Wyd. Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2002.
12. Korenik S., *Dysproporcje w rozwoju regionów Polski – wybrane aspekty*, AE, Wrocław 2003.
13. Korenik S., *Gentryfikacja układów metropolitalnych w świetle procesu globalizacji (maszynopis powielony)*, Wrocław 2003(a).
14. Kuciński K., *Geografia ekonomiczna*, Wyd. Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 1994.
15. Lambooy J.G., *Room for Complexity. About Changing Structures, Self – Organization and Networks in Economic Geography*, 2002.
16. Laskowska-Otwinowska J., *Spoleczne skutki rozprzestrzeniania się miast*, [w:] *Miasto za miastem. Raport*, red. K. Kamienicki, Wyd. Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2002.
17. Misra R.P., *Dyfuzja informacji w kontekście planowania rozwoju*, [w:] *Planowanie rozwoju regionalnego w świetle doświadczeń międzynarodowych*, red. A. Kukliński, PWE, Warszawa 1974.
18. Niedzielska E., *Gospodarka elektroniczna i jej trendy rozwojowe*, [w:] *Komunikacja gospodarcza. Techniki i technologie*, red. A. Małachowski, AE, Wrocław 1998.
19. Olechnicka A., *Rozwój regionalny w warunkach gospodarki informacyjnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 4 (4).
20. Siemiński J.L., Straszak A.L., *Rozwój regionów w warunkach rewolucji internetowej*, „Przestrzeń” 2002 nr 15 (1).
21. Ślódzcyk J., *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*, „Studia i Monografie” 2001 nr 298, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
22. Smętkowski M., *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 4.
23. Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, PWN, Warszawa 2002.

- 
24. Williams G., Clarke M.P., Owen T.M., *Community Development Training within the Context of Regional Development*, [w:] *Innowacja – edukacja – rozwój regionalny*, red. A. Kukliński, K. Pawłowska, Wyd. Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis – University w Nowym Sączu, Nowy Sącz 1998.
  25. Winiarski B., *System planowania gospodarki narodowej*, PWE, Warszawa 1985.
  26. Wyganowski S., *Metropolia*, [http://warszawa.sarp.org.pl/informacje/konferencja/metropolia\\_stanislaw\\_wyganowski.pdf](http://warszawa.sarp.org.pl/informacje/konferencja/metropolia_stanislaw_wyganowski.pdf), 1999.

## RECENT TENDENCIES IN THE URBAN SOCIOECONOMIC SPACE

### Summary

The development of the knowledge and technologies at the end of 20<sup>th</sup> and the beginning at the of 21<sup>st</sup> century caused many changes – also in the spatial organization of global economy. Greater significance is attached to the information and innovations in the economy. Moreover, the specific organisational developed into networks and metropolies are treated as their nodes. This situation implies many socioeconomic changes in the urban space. The article discusses the impact of chosen tendencies on the shaping of contemporary spatial structures including the role of big cities.